

Rajdowe zmagania na trasach 68 Rajdu Polski dostarczyły kibicom niezapomnianych wrażeń. Do samego końca można było obserwować zaciętą rywalizację o każdą sekundę. Niesamowity pech spowodował, że wśród zawodników walczących o zwycięstwo zabrakło Radka Typy. Powodem wykluczenia z niedzielnych zmaganiach była awaria silnika, która zaskoczyła załogę na dojazdówce do pierwszego oesu.

Radek Typa:

Tak na prawdę brakuje mi słów, żeby opisać zaistniałą sytuację. Plan na pierwszy dzień udało nam się zrealizować w stu procentach. Strategia zespołu opierała się na eliminacji zbędnego ryzyka, utrzymaniu szybkiego tempa i osiągnięciu czołowej pozycji w grupie „N”.

Do niedzielnych zmaganiach czułem się bardzo dobrze przygotowany. Cały czas byłem mocno skoncentrowany i skupiony. Miałem wrażenie że będzie to dla nas dobry dzień. Niestety tuż po porannym serwisie, na dojazdówce do 1 odcinka specjalnego zgasł silnik i mieliśmy kłopoty z ponownym uruchomieniem samochodu. Okazało się że nie ma ciśnienia na 4 cylindrze co uniemożliwiło dalsze starty.

Jest mi przykro bo nie zawiniłem w żaden sposób w tej sytuacji a szanse na dobry wynik straciłem nie stając nawet do rywalizacji. Kolejny raz w tym sezonie przegraliśmy z pechem.

Start załogi Radek Typa/Jakub Gerber w 68 Rajdzie Polski wspierali:

**Tedex WRC, Makita, JBB, Eltex, Atrom, Bosma, Warmia Mazury, miasto i gmina Orneta, Akademia Bezpiecznej Jazdy X-Drive.**